

SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 16 sierpnia 1937 r.

Redakcja i Administracja: Wilno Zamkowa 2. Telefony Redakcji 17-82.
Administracja 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

BRASŁAW — Księgarnia Koła Polskiej Młodzieży Szkolnej
BARANOWICZE — Kiosk A. Łasuka
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodzimierowa
GRODNO — Biuro Dzienników Pow. Gr. Zw. Strzał.
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
KLECK — Sklep „Jedność”
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki
LANDWAROW — Welko Aleksander — Sprzedaż Dzienników
LUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska

NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego
N. ŚWIĘCIANY — Księgarnia Tow. „Ruch”
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauka
PODBERODZIE — ul. Wileńska 15 — sklep „Kultura”
PIŃSK — Kościński 42, filja Wydawnictw
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Młodzieży Szkolnej
STOLPCZ — Księgarnia Tow. „Ruch”
SŁONT — Studenka 30, filja Wydawnictw
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty
ST. ŚWIĘCIANY — Księgarnia „Oświata” — Rynek 2
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Koła „Ruch”

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., z ograniczonym 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detalicznej, cena jednego nr-u 20 gr.

Opiata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetry 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane nielimitowane 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy drukowania Administracji nie obowiązują.

Chiny zamierzają odwołać się do Ligi Narodów

W obawie przed nową kompromitacją Genewa nie podejmie akcji medjacyjnej
Wobec zatargu na Dalekim Wschodzie Europa zachowa neutralność

Stanowisko Francji

PARYŻ. — Wydarzenia na Dalekim Wschodzie odbijają się głośnie echem w Paryżu, który interesuje się szczególnie położeniem w Szanghaju oraz międzynarodowymi oddziaływaniami jako mogące mieć wydarzenia na dalekim wschodzie.

W Paryżu przyjmuje się ze sceptycyzmem wiadomość, że Japonia zamierza oficjalnie wypowiedzieć wojnę Chinom, gdyż tego rodzaju decyzja wysunęłaby dla Japonii problemy natury prawnej, będące pogwałceniem paktu Briand - Kellog i t. zw. traktatu 9 państw. Poza tym nie leży w interesie Japonii, która starała się nadawać dotychczas walkom w Chinach charakter ekspedycji karnej, a nie wojny.

W Paryżu podkreślają natomiast, że gdyby wydarzenia obecne uzyskały charakter prawdziwego konfliktu międzynarodowego, mogłyby na tem zyskać tylko Chiny.

WIADOMOŚCI, JAKIE NADESZŁY ZE ŹRÓDEŁ ANGIELSKICH, IŻ RZĄD NANKIŃSKI ZAMIERZA ODWOŁAĆ SIĘ DO LIGI NARODÓW, POWOŁUJĄC SIĘ NA ARTYKUŁ 17 PAKTU LIGI, ZOSTAŁY PRZYJĘTE W PARYŻU bez entuzjazmu.

Tego rodzaju krok nie mógłby dać odpowiednich rezultatów, a Liga Narodów po pełnych zawodach rozczarowaniach w roku 1931 i 1932 nie mogłaby lekko myślnie podejmować inicjatyw, której niepowodzenie przyniosłoby jej zbyt poważny uszczerbek.

Liga narodów nie mogłaby tego tembardziej uczynić, że w o-

becnym stanie rzeczy państwa najbardziej bezpośrednio zainteresowane w sprawach Dalekiego Wschodu, a mianowicie Stany Zjednoczone i Anglia ZAMIE-

RZAJĄ ZACHOWAĆ ŚCISŁĄ NEUTRALNOŚĆ w obecnym kryzysie, jako dotyczącym stosunków japońsko - chińskich.

TAKIE SAME STANOWISKO

Japonia zdecydowała się na represję

TOKIO. — NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE GABINETU PRZECIĄGNĘŁO SIĘ DO POZNEJ NOCY.

KOMUNIKAT, WYDANY NAD RANEM, STWIERDZA, IŻ CIERPLIWOŚĆ JAPONII WYCZERPAŁA SIĘ I RZĄD POKRZYŻOWAŁ ZASTOSOWAĆ JAK NAJSUROWSZE ZRZĄDZENIA KARNE W STOSUNKU DO CHINCZYKÓW W SZANGHAJU.

WKRÓTCE POTEM, WOJSKA JAPONSKIE ROZPOCZĘŁY W CZANGHAJU PRZECIWKO POZYCIOM CHIŃSKIM GWALTOWNE NATARCIE OD STRONY MORZA, LĄDU I Z POWIETRZA. SAMOLOTY JAPONSKIE BOMBARDOWAŁY PRZEDWszystkiem HUNG-YAO I POZYCJE CHIŃSKIE NA ZACHÓD OD SZANGHAJU.

Pierwsza bitwa powietrzna nad Nankinem

TOKJO. — Japońska eskadra lotnicza przeleciała nad Nankinem, bombardując położone w pobliżu chińskie lotniska.

Walka powietrzna nad Nankinem trwała przeszło godzinę. Z powodu złych warunków atmosferycznych i małego pola widzenia, samoloty były zmuszone do obniżenia lotu.

Kiedy rozległy się głosy syren, ruch w mieście został całkowicie wstrzymany. Samoloty japońskie w liczbie 12-tu ukazały się nad miastem o godz. 14-tej Zrzucano dwie bomby na lotnisko handlowe, znajdujące się w centrum miasta, 5 bomb spadło na lotnisko wojskowe, na spotkanie samolotów japońskich wyruszyła eskadra chińska z 27 aeroplanów.

Do gwałtownego starcia doszło nad dzielnicą miasta, gdzie się znajdowało oddział agencji Reutersa. Jeden z pocisków przeciwlotniczych wpadł do jednego z pokojów redakcji, nie wyrządzając jednakże większych szkód i nikogo nie raniąc.

Chińczycy twierdzą, iż stracili 6 samolotów japońskich, nie tracąc ani jednego aeroplanu.

Artylerja ich działa bardzo skutecznie i są zadowoleni z wyników pierwszej bitwy powietrznej, w której brało udział tak wiele samolotów chińskich.

Również Chińczycy rozpoczęli działania

SZANGHAJ PAT. Samoloty chińskie o godz. 15,30 (czas miejscowy) zaatakowały krążowniki japońskie. Japońska artylerja przeciwlotnicza odpowiedziała bardzo ożywionym ogniem. Część pocisków spadła w obrębie U-ang - po w pobliżu koncesji międzynarodowej.

2 tysiące ofiar nalotu na Szanghaj

TOKIO PAT. Według agencji Domei, podczas wczorajszego bombardowania koncesji międzynarodowej przez samoloty chińskie w Szanghaju, w koncesji francuskiej zginęło od bomb 445 osób, a 821 odniosło rany. W koncesji międzynarodowej jest 495 zabitych i 600 rannych.

MANIFESTACJE STR. NARODOWEGO (Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. Wczoraj odbyły się zapowiadane manifestacje Str. Nar. z okazji 15 sierpnia.

W Warszawie odbyło się zebranie i pochód w którym, wzięło udział kilka tysięcy osób z 22 powiatów woj. warszawskiego, białostockiego i kieleckiego. Uczestnicy przybyli przeważnie pieszo, furmankami lub na rowerach. Przeważały twarze chłopskie. Uderza brak inteligencji. Niesiono transparenty zwrócone przeciwko „frontowi ludowemu” wysuwające szereg postulatów. Nie było natomiast hasel zwróconych przeciwko obecnemu systemowi lub O.Z.N. W czasie pochodu miało miejsce zajście z grupą „bepistów”, lecz zostało szybko zlikwidowane.

Podobne manifestacje odbyły się również w innych miastach m. in. w Krakowie, gdzie w czasie pochodu doszło do starcia z socjalistami, którzy trzykrotnie usiłowali rozbić pochód.

ZEBRANIA LUDOWCÓW

Również Str. Ludowe urządziło wczoraj szereg zebrań w kraju. Najliczniej odbyły się na terenie Małopolski zachod.

W Łukowie (woj. lubelskie) przemawiał h. marszałek Sejmu Rataj, w Lublinie — prezes Mikołajczyk. Na wszystkich zebraniach uchwalono jednolitą uchwałę opracowaną przez władze naczelne Stronnictwa. Rezolucje przedstawiają że wysunięte w roku ub. w Nowosielcach postulaty chłopskie nie zostały dotychczas uwzględnione.

ZJAZD ROLNIKÓW ZIEMI WILEŃSKIEJ Organizacja sektora wiejskiego O. Z. N.

Na zjazdach O.Z.N. sektora wiejskiego województwa wileńskiego, zebrały się szerokie rzesze rolnicze ze wszystkich zakątków Ziemi Wileńskiej.

Obrady zjazdu poprowadził msza św. w Ostrej Bramie, po której doskonałe przemówienie wygłosił ks. dziekan Tyczkowski. Potem ruszył pochód na Rosse, gdzie w stóp urny z Sercem Marszałka Piłsudskiego złożono wieńce.

Obrady rozpoczęły w sali miejskiej. W przestrzennej sali zasiadło przeszło tysiąc osób. Na zjazd przybyli: marszałkostwo Prystorowie, gen. Galica, przewodniczący sektora wiejskiego O.Z.N. na obszar całej Rzeczypospolitej, rektor Staniewicz, prof. Zastawski i szerokie rzesze społeczeństwa rolniczego. Obrady zajął inż. St. Perzanowski, przewodniczący sektora wiejskiej woj. wileńskiego.

Dłuższe przemówienie wygłosił gen. Galica. W silnych słowach nawoływał do zjednoczenia narodu, zaznaczając między innymi: „właścicielem kresowy na swym zagonie, ziemianin - osadnik z czasów Stefana Batorego, czy osadnik z czasów Józefa Piłsudskiego, — to w równym stopniu tylko żołnierze jednej i tej samej Polski, tu na rubieżach Rzeczypospolitej obowiązani do trzymania strażi nad polskim interesem gospodarczym i kulturalnym”.

(Panie Generale, a czemu zapomniani są ziemianie, autochtoni rdzennie litewskiego pochodzenia?)

Ostro potępił działanie i knowania ukrytych tajnych związków, które winny być tępiące z całą bezwzględnością.

Względem ludności białoruskiej, gen. Galica zaleca braterskie współzycie, oparte o wspólną historyczną przeszłość, jak i o wspólny interes gospodarczy.

Liczne oklaski dały dowód solidarności zebranych.

Następnie zabrał głos inż. Stanisław Perzanowski, przew. Rady Okręgowej woj. wileńskiego. Przemówienie jego było rewelacją. Pozbawione najlżejszych bodaj

akcentów demagogii, ujęło nie mniej bez wyjątku wszystkie sprawy wsi naszej, od najbardziej zasadniczych, wśród których wymienić zasadniczą kwestię ustroju państwa, wobec zakusów totalizmu, aż do czysto technicznych, lub handlowych spraw rolnych. Charakterystycznym momentem jego przemówienia był hołd oddany Gen. Żeligowskiemu i jego akcji oraz podkreślenie zasług prof. Staniewicza. Zauważamy, że ze względu technicznych nie możemy cytować jego przemówienia w całości, gdyż z pewnością ci, którzy je słyszeli, długo nie zapomną.

Na dobrym poziomie, choć mniej szeroko opracowane były przemówienia p.p. Leona Niewiarowicza, przewodniczącego powiatu Dziśnieńskiego, dra Józefa Kurkowskiego, pow. Postawskiego oraz Bazylego Wasiliona pow. Brasławskiego. Charakterystyczne były punkta wymienione przez dra Kurkowskiego.

Dalej przemawiali: Ignacy Duchnowski, przewodn. powiatu Wileńskiego, p. Kazimierz Legoń, powiat Mołodeczański, oraz prof. Łastowski. Poza tym witał zjazd p. Kowalski, imieniem OZN miejskiego.

Całość zebrania zrobiła jaknajlepsze wrażenie. Gdyby można było wiedzieć, że ludzie ci będą mieli kiedyś równą możliwość mówić, jak dzisiaj śmiało mówią, można by patrzeć z ufnością w przyszłość.

Niestety, są poważne obawy, że pułk. Koc będzie zawsze p. Poniatowski zawsze „wykonywał plany swoje własne do ozonowych niedopodobie, Kiedy odbywało się jeszcze zebranie, nasz korespondent warszawski telefonował wiadomość, że do OZON-u wstąpił pan minister rolnictwa. Jeżeli za swoim pryncypałem pójdą p.p. p.p.: Loret, Stempowski, pani Dąbrowska i cały sztab mafijny, wtedy liczyć się trzeba będzie poważnie z tem, że organizacja TAJNA, będzie próbować brać górę nad organizacją JAWNĄ.

Tymczasowe Rady Obwodowe organizacji wiejskiej O. Z. N.

woj. Wileńskiego

Na zjeździe organizacji wiejskiej OZN w Wilnie w dniu 15 b.m. zostały mianowane rady tymczasowe okręgu i powiatów województwa wil.

POW. DZIŚNIENSKI. Prezes Leon Niewiarowicz; wiceprezes Bronisław Korkozowicz; sekretarz Witold Hlebowski; członkowie Rady: Jadwiga Mikulska, Zygmunt Węclawowicz, mjr. Tadeusz Wińcz, Zenon Gajewski, Antoni Danejko, Romuald Fryzicki, mjr. Aleksander Miłaszewicz, Czesław Ananicz, inż. Henryk Zienciewicz, Konstanty Dominiowski, mir. Dzierdziejewski, Jan Zyberg - Plater.

POW. MOŁODECZAŃSKI. Prezes inż. Butarewicz Ludwik; wiceprezes mjr. Tyszkiewicz Zdzisław; sekretarz Bielawski Edwin; członkowie Rady: mjr. Boharewicz Jan, Jaczniakiwski Karol, Legan Kazimierz, Świętorzecki Karol, Zaleski Bronisław, Żukowski Zygmunt.

POW. ŚWIĘCIANSKI. Prezes Tomasz Zan; wiceprezes Miesojed Stanisław; sekretarz Stankiewicz Kazimierz; członkowie rady: Matejko Henryk, Karpiński Mieczysław, Gailard Aleksander, Skirmunt Jan, Ma-

linowski Władysław, Mackiewicz Wacław, Czarnowski Wiktor, Dutkiewicz Julian, Motorko Feliks, Szeko Jan, Pauksztó Józef, Pogorzelski Marian, Miłaszewicz Michał, Lady Antoni, Kozłowski Karol, Sobolewski Walerjan, Faltus Stanisław, Jermakowicz Julian.

POW. POSTAWSKI. Prezes dr. Kurkowski Józef; wiceprezes Stemaszko Antoni; sekretarz Rudziński Stefan; członkowie Rady: Kęstowicz Józef, Dłużniewski Jan, Bućwiłowski Antoni, Fenik Andrzej, Snarski Mieczysław, Kalinowski Dionizy,

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

Teatr a film Dowód Wędrowka dusz

Kwestja, czy kino stanowi konkurencję dla teatru poruszana była niejednokrotnie. W końcu uspokojono się stwierdzeniem, że mimo kryzysu jaki teatr przeżył ostatnio, ma on swoje drogi, a kino swoje.

Pogląd ten jest dość dowolny i smutne cyfry mówią niestety o czym innym. Konkurencja między teatrem a kinem rozpoczęła się w Ameryce i tam widać jak się rozwija, z wyraźną przewagą kina.

Oto w ubiegłym roku odegrano w Nowym Yorku 99 premier. W tym roku było ich tylko 90.

Dla czegoż sezon tegoroczny był gorszy?

Oto dlatego, że w ubiegłym roku Hollywood finansowało 20 z granych sztuk, a w tym roku tylko 13.

Co to znaczy „finansowało”? — To znaczy zakupiło te sztuki dla filmu. Zakupienie sztuki jako materiału dla filmu, daje dość różne sumy. Najwyższą, jaką zapłacono było przeszło 1,200,000 dolarów, najniższą sumą 75,000 dol.

Oczywiście, wobec tych sum są wszelkie koszty, jak i wpływy ze sztuki granej w teatrze rzeczą mniej rażącą. Dzisiejszy dyrektor teatru nie pyta autora czy jego sztuka nadaje się do teatru, ale pyta go przede wszystkim, czy nadaje się na film, gdyż koszt przedstawienia tylko wówczas są napewno pokryte, jeśli zapłaci je Hollywood.

Ten rodzaj spekulacji wydał już odpowiednie owoce. Na konferencji między teatrami a producentami filmowymi ustalono ostatnio następujące punkty obowiązujące:

1. Teatr, który chce liczyć na moralne i materialne poparcie producentów, może wystawić tylko te sztuki, które zostały uprzednio przez producentów filmowych uznane i zaakceptowane.

2. Ta akceptacja nastąpić musi na trzy tygodnie przed wystawieniem.

3. Utwory, zupełnie tak jak filmy, muszą być na szereg tygodni przedtem reklamowane na wielką skalę, tak, że nawet djalozgi z nich mają być nagrywane na płyty gramofonowe.

Dopiero wówczas, gdy publiczność poznała sztukę i przekonała się jako to wspaniały film może z niej powstać, idzie sztuka do raju filmowego w Hollywood.

Jest to rzecz prosta, aneksja teatru dla użytku filmu, a przedstawienia teatralne schodzą w ten sposób do roli płatnych reklam przyszłych filmów.

W Ameryce nastąpiło to już, a nie ma żadnych szczególnych argumentów przeciw temu, aby metoda ta do Europy się nie przeniosła.

— Na jakiej podstawie dozorca domu twierdzi, że oskarżony był pijany?

Tymczasowe Rady Obwodowe O. Z. N. (Początek na str. 1-ej)

Drozdowski Kazimierz, Jacyna Jan, Michniewicz Kazimierz, Jermakowicz Jan, Okuszek Eugeniusz, Muraszko Kazimierz, Pokrzywiński Edward.

POW. BRASŁAWSKI. Przewodniczący inż. Zdzisław Wrześniowski, wiceprzewodniczący I — Marjan Kwint, v. przewodniczący II — Eljasz Trabzo; sekretarz Witold Węglowski; delegat Rady Wojewódzkiej Bernard Wyslouh; członkowie Rady: Ogiński Wacław, Szypilo Jan, Stomma Antoni, Wasilionk Bazyli, Siemakowski, Bujonek, ks. Zawistowski, Deregowski Konrad, Bunelek Marjan, Wanago, Szalkiewicz Marjan, Kozieł-Poklewski Kazimierz.

TELEGRAMY

Rzym pat. Mussolini zwiędził dzisiaj kopalnię siarki w Grotta Calda, spuszczać się na głębokość 350 m. Robotnicy zgotowali Mussoliniemu bardzo gorącą owację.

Następnie szef rządu włoskiego udał się do Pergusa, niedawno powstałego ośrodka rolniczego.

GRENOBLE Pat. Dzisiaj rano na dworcu w Grenoble z powodu pomyłki dróżnika pociąg, podążający do Chambrery wpadł na pociąg towarowy, 20 pasażerów odniosło rany.

ASUNCION Pat. Agencja Havasa donosi, że prezydent republik paragwajskiej Franco ustąpił ze swego stanowiska.

PARYŻ. Pat. Min. Ster Bonet gorączkowo nad wykonaniem projektu budżetu na 1938 r., nie opuszczając Paryża nawet na tradycyjny week-end. Minister Bonnet przypuszcza, że będzie mógł przedłużyć gotowy już projekt budżetu radzie ministrów do zatwierdzenia w końcu sierpnia, tak że między 15 a 30 projekt budżetu będzie mógł być przekazany komisji finansowej izby.

— Proszę prześwietnego sądu, on najpierw zadzwonił do drzwi, potem wrzucił grosz do skrzynki na listy, przyłożył do usta pustą fiaskę od mleka, która stała pod drzwiami, powiedział: „Psiakrew, wiecznie te telefonistki...“, a potem usiadł na schodach i momentalnie zasnął.

— Co to za warjat siedzi tam w wodzie w ubranu i macha jakimś patykami?
— To nie patyki, to wiosła.
— Ale po co on to robi?
— To jest nasz rozragniony profesor. Zapomniał wsiąść do łódki.

— Czy wieszysz w wędrowkę dusz?
— Oczywiście. Niedawno uciekł nam nasz drugi dyrektor z całą kasą...
Cóż to ma wspólnego z wędrowką dusz?
— To była dusza przedsiębiorstwa.

Wybr. Weł.

POW. WILEJSKI. Prezes Poklewski - Kozieł J. v. prezes Bjsmont Władysław; sekretarz Doboszyński Edmund; członkowie Rady: Postępski Kazimierz, Niewiarowicz Giedymin, Janowski Bohdan, Kułak Józef, Chmielewski, Borowska Marja, Wasniewski Witold, Krućko Antoni, Kuncewicz Władysław, Poklewski Kozieł Wincenty, Mordas Jan, Owczynnik Stanisław, Sokolowski Józef, Piekarski Antoni, Dłużniewski Michał.

POWIAT WILEŃSKO - TROCKI. Jan Wękwowicz jako przewodniczący, Aleksander Przegałński, wiceprzewodniczący, Stefan Kurycki — sekretarz. Członkami Rady zostali: Wincenty Orlicki, Tadeusz Żeligowski, Kazimierz Jeleński, Witold Skinder, Wiktor Iwaszkiewicz, Paweł Walentyńcowicz, Rogiński, Stefan Wasilewski, Bolesław Wękwowicz, Józef Ożarówski, Leonard Koczan, Karol Dubicki i Mikołaj Bilewicz.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

Kłeska Warty w Wielkich Hajdukach

KATOWICE PAT. Na stadionie Ruchu w Wielkich Hajdukach wobec 6000 widzów rozegrany został ciekawy mecz ligowy Ruch — Warta.

Ruch pokonał zdecydowanie Wartę 6:3 (4:3). W pierwszej połowie Warta

Walasiewiczówna bije rekord światowy na 50 mtr.

GRUDZIĄDZ. Pat. W niedzielę rozegrane zostały w Grudziądzu wielkie kobiece zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. W zawodach tych wzięły udział bawięce od kilku dni w Grudziądzu Stanisława Walasiewiczówna, oraz czolowe lekkoatletki polskie: Książkiewiczówna (K.P.W. Toruń), Staruszkiewiczówna i Felska (Sokół Grudziądz). Zawody wykazały świetną formę Walasiewiczówny, która w biegu na 50 m. ustanowiła nowy rekord światowy w czasie 6,3 sek., bijąc dotychczasowy swój rekord o 0,1 sek. Walasiewiczówna startowała poza tem w sztafecie 4 X 100 wraz z Gawrońska, — Felską i Staruszkiewiczówną. Sztafeta ta pobiła rekord polski, osiągając czas 51 sek. Pozytem Walasiewiczówna na 100 m. użyskała czas 11:9, a w rzucie dyskiem osiągnęła 30,77.

Na zawodach pobito również kilka rekordów pomorza. Zawody wywołały duże zainteresowanie i zgromadziły ponad 3000 osób.

Kłeska reprezentacji Warszawy w Gdańsku

GDANSK PAT. W niedzielę rozegrany został w Gdańsku międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk.

Wittman wygrywa turniej na łotwie

RYGA PAT. W niedzielę zakończył się na Łotwie turniej tenisowy o puchar wędrowny klubu Ritek w miejscowości Dzintari. W niedzielę w meczu finałowym Wittman pokonał austriackiego tenisistę Eifermana 6:0, 6:2.

W grze podwójnej para Wittman — Weiss pokonała parę austriacką Szapiro — Eiferman 6:4, 7:5, 6:3.

ROZNA SZKOŁA

Przysposobienia w Gospodarstwie Rodzinnem P. M. S. w Pińsku

kształci na samodzielne gospodynie w zakresie prowadzenia gospodarstwa rodzinnego.
Kandydatki obowiązują ukończenie najmniej 4 oddz. Szkoły Powszechnej
Opłaty szkolne: wpisowe 10 zł, opłata szkolna 5 zł. miesięcznie, na produkty żywnościowe 5 zł. miesięcznie.
Przy Szkole istnieje internat z opłatą 25 złotych miesięcznie.
Zapisy w kancelarii Szkoły: Pińsk, Piłsudskiego 43.

Rocznica 15 sierpnia w Warszawie

WARSZAWA. — Wczoraj w siedemnastą rocznicę zwycięskiej bitwy warszawskiej i obchodu święta żołnierza polskiego, o godzinie 9.30 w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo, które odprawił ks. Rogacki.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz z dowódcą O. K. gen. Trojanowskim, przedstawiciele władz administracyjnych z wicewojewodą Jurgielewiczem, oraz zarządu miejskiego.

Świątynię tłumnie wypełniły delegacje korpusu oficerskiego oraz delegacje poszczególnych oddziałów wojskowych garnizonu warszawskiego.

Przed kościołem w szyku zwartym wystawiły się oddziały wojskowe i P.W.

Pobliskie chodniki zajęła tłumnie publiczność.

Podczas nabożeństwa zebrane oddziały orkiestrowały przy dźwiękach orkiestry przed dowódcą O. K. gen. Trojanowskim, udając

się na plac Józefa Piłsudskiego, gdzie odbyło się uroczyste złożenie wieńca od armii na grobie Nieznanego Żołnierza.

O godz. 11 przy dźwiękach marsza generalnego przybył na plac J. Piłsudskiego dowódca O. K. gen. Trojanowski, który po przejściu przed frontem prezentujących broń oddziałów wojska, złożył imieniem armii piękny wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. Następny wieńiec złożył przedstawiciel zarządu miejskiego imieniem stolicy.

Po złożeniu wieńców, orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy.

W godzinach popołudniowych z okazji wczorajszego obchodu, odbyły się w stolicy zabawy powszechne przy udziale licznych rzesz obywateli stolicy.

Na program zabaw, urządzonych przez wydział oświaty i kultury zarządu miasta pod hasłem: „Nie masz nad żołnierza stan“ złożyły się występy artystyczne, gdy sportowe dla młodzieży i wiele innych atrakcji.

WARSZAWA — Wczoraj jako w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą o godz. 8 rano J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski mszr Cortesi odprawił w bazylice Serca Jezusowego na Pradze nabożeństwo dziękczynne.

WE LWOWIE

LWÓW. — Lwów święcił wczoraj szczególnie uroczyste rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą w roku 1920. Przyczyniło się do tego przede wszystkim połączenie obchodu rocznicy wielkiego zwycięstwa ze zjazdem b. ochotników wojennych z lat 1918 — 1920.

Ogólnopolski Zjazd b. ochotników odbywał się pod protektorem Pana Marszałka Smięgłego - Rydza.

Na Zjazd przybył w komplecie zarząd główny związku b. ochotników, delegacje wszystkich od-

działów Związku z różnych zakątków kraju w liczbie kilku tysięcy osób.

O godz. 8-mej rano na boisku „Cytaдела“ zebrał się wszyscy członkowie Związku b. Ochotników. Do zebranych przemówił prezes oddziału lwowskiego dr. Węgrzykowski.

Po nabożeństwie i kazaniu poświęcono sztandar lwowskiego oddziału Zw. b. Ochotników, który gen. Tokarzewski wręczył prezesowi oddziału.

O godz. 10.30 na Placu Mickiewicza, wojewoda lwowski Biłyk i d-ca OK. gen. Karaszewicz-Tokarzewski odebrał defiladę wszystkich oddziałów, biorących udział w uroczystościach.

W godzinach popołudniowych odbyło się w Teatrze Wielkim przedstawienie.

Przed rozpoczęciem przedstawienia przemawiał gen. Tokarzewski.

Poza tem wygłoszono kilka przemówień, wśród których entuzjastycznie witano przemówienia prezesa oddziału gdańskiego Związku b. Ochotników.

Miasto w dniu wczorajszym było udekorowane flagami o barwach państwowych. Wieczorem wszystkie objekty miejskie i państwowe zostały iluminowane.

W WILNIE

Wczoraj, jako w rocznicę 15 sierpnia o godzinie 9 rano J. E. Ks. Metropolita Jałbrzykowski odprawił uroczyste nabożeństwo w bazylice, na które przybyli liczni przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń i władz.

W godzinach popołudniowych koncertowały orkiestry oraz odbyły się przedstawienia dla żołnierzy w kinematografach. Ponadto w oddziałach wojskowych urządzono pogadanki na temat walk 1920 r. i bitwy pod Warszawą.

Z okazji wiekopomnej rocznicy całe miasto było udekorowane flagami.

Wystawę Paryską zwiedziło 10 milj. osób

PARYŻ PAT. Na święto Wniebowzięcia tłumy Paryżan opuściły stolicę, udając się nad morze lub na wieś. W ciągu ostatniej soboty ok. 100 tys. osób wyjechało koleją z Paryża. Równocześnie na okres dwóch wolnych od pracy dni przybywają do Paryża tłumy turystów z prowincji. W chwili obecnej znajduje się w stolicy ok. 700 tys. turystów, w tem 400 tys. turystów z prowincji i 300 tys. cudzoziemców. Dworce paryskie są stale przepełnione. Podobnie niezwykle tłok panuje na wystawie, której od dnia otwarcia zwiedziło przeszło 9 i pół miliona osób. W poniedziałek zostanie prawdopodobnie przekroczona cyfra 10 milionów.

Szerokie stery ludności powierzają swe oszczędności Komunalnej Kasie Oszczędności w PIŃSKU, która gwarantuje wkłady całym majątkiem Sejmiku Powiatowego

GRZEGORZ BERTHOLDT

PRZEDRUK WZBRONIONY
nadużycie będzie ścigane sądownie.

Tragedja Wielkiego Księcia

WSPOMNIENIA

Zdarzało się czasem, że wygłodniałe Tatarczatko, nie mogąc znieść tej męki, chwytalo kręgielek, który upadł niedaleko... Z jakąż żłością rzucał się na niego Wielki Książę! Biedne dziecko musiało najęsciej zwracać nieugryziony kręgielek i tylko sprytniejszym udawało się zniknąć w wiosce, ze zdobyczą, przy akompaniamencie grzmiących połajanek i wyzwisk Wielkiego Księcia.

Rozjątrzona tem dzieciarnia po swojemu rozprawiała się z niewinnymi zwierzętami ciskając w nie kamieniami. Rezultatem tego był fakt, że wyjątkowo dużo psów w tej wsi cierpiało na rozmaite kalectwa. Kalekie psy Książę zabierał ze sobą do domu.

Trzeba zaznaczyć, że Książę nienawidził wogóle dzieci. Zadne lzy dziecięce nie były w stanie go wzruszyć.

Swimi dziećmi Książę nie interesował się wcale. Z niejaka D. (z którą miał romans jednocześnie z Fanny Lear) miał córkę i syna, którym nadano nazwisko W... Córka ta umarła w Szwajcarii w szpitalu psychiatrycznym, a syn — oficer jednego z gwardyjskich pułków kawalerji w Petersburgu, umarł na gruźlicę w 1098 r.

Z żoną, Nadzieją Aleksandrowną Książę miał dwóch synów: jeden był oficerem kawalerji w gwardji, drugi był w tym czasie licealistą. Obaj byli spokojni, skromni, zasługiwali na szacunek i miłość zwierzchników i kolegów.

Z D. A. Czasowitininą miał dwóch synów i córkę Danieczkę, do której ojciec żywił zupełnie wyjątkowe uczucia, okazując jej pewne zainteresowanie i obdarowując ją często klejnotami i drogiemi prezentami. Danieczka uczyła się w konserwatorium petersburskiem gry na skrzypcach.

Zupełnie inny był stosunek Księcia do psów, nie budziły one w nim naprzykład najmniejszego wstrętu, lub odrzy. Przy obiedzie karmił je z własnej łyżki, mięso podawał z widelca,

dzieląc się każdym kęskiem.

Śmierć jednego z pupilów przyprowadziła go o poważne wzruszenie. Urządzano wtedy w salonie katafalk, przybrany purpurą. Trup psa leżał całą dobę na tym katafalku, poczem wkładano go do specjalnej skrzynki, którą zakopywano koło dworu; na tem miejscu usypywano mały kopiec i stawiano płytę z wyrytem imieniem i datą śmierci psa.

„Im lepiej poznaję ludzi, tem więcej lubię psy!“ — powtarzał często Wielki Książę.

Prócz wycieczek pojazdem do wsi „Kadakówki“, Książę lubił jeszcze jeździć do „Bajdarskich Wrót“, gdzie chętnie odpoczywał. Wjazd do Sewastopola, a nawet przejazd przez jego ulice, był kategorięcznie zakazany choremu.

Gdy siostra Księcia Królwa Hellenów Olga Konstancy-nowna przybyła z Grecji, odwiedziła go kilkakrotnie w Bałaklawie.

Wielki Książę Mikołaj całą swą energję wytyczał ku uzyskaniu pozwolenia na opuszczenie Bałakławy, powrót do Tazskentu i pozbycie się gen. Wasiljewa. Nienawidził bowiem od początku Bałakławy, zarówno jak i generała. Prośby o wyjazd z Bałakławy motywował tem, że klimat jej mu nie służy. Rzeczywiście w tym czasie stwierdzono pogorszenie w stanie zdrowia Księcia: okazało się, że cierpi on na ogólną arterjo-sklerozę.

Rozpoczęło się leczenie jodem i kąpielami powietrznymi, które Książę stosował sobie w sposób nader oryginalny: na bosą nogę nakładał buty na wysokich obcasach, na plecy narzucał czerwoną pelerynę, na głowie miał biały płócienny angielski hełm i tak, zostawiając przednią część ciała odsłoniętą, spacerował sobie po ogrodzie, nie krępując się bynajmniej tem, że okna wielu domów wychodziły na ogród.

W rezultacie energicznych starań Księcia, pozwolono mu, nie zmieniając surowego reżimu, przejechać do Sewastopola, a zamiast gen. Wasiljewa oddać pieczę nad nim rotmistrzowi Timofiejewowi, któremu do pomocy miał być przydzielony młodszy oficer.

II.

W tym czasie, latem, r. 1905 spełniałem obowiązki naczelnika oddziału saratowskiego Tambowo - Uralskiego Zandarmско-policyjnego Zarządu Żelaznych Dróg. Niespodziewanie dostalem z Petersburga telegraficzną propozycję przyjęcia stanowiska pomocnika rotmistrza Timofiejewa.

Pod wpływem ówczesnego gubernatora Saratowa P. A. Stołypina, który znał dobrze sprawę Wielkiego Księcia, i który w gorących słowach przedstawił mi trudną sytuację, w jakiej się znajdowali ludzie, mający do czynienia z chorym tym człowiekiem, odpowiedziałem odmownie.

Wówczas nadeszło po raz drugi żądanie, abym przyjął propozycję, przyczem zaznaczono, że po roku służby przy боку Wielkiego Księcia, gdybym żądał uwolnienia z tego stanowiska, będę nadal odbierał wyznaczoną mi pensję, aż do uzyskania nowej posady. Roczne wynagrodzenie wynosić miało 3600 rs. przy darmowym mieszkaniu.

Wysłałem odpowiedź, że się zgadzam, włożyłem mundur kawalerski, jak było w rozkazie i wkrótce znalazłem się w Sebastopolu.

W mieście tem został wynajęty duży dom przy Olginińskiej ulicy, z ogrodem, oraz drugi dom, dla świty Wielkiego Księcia. Piękny to był dwór miejski.

W oczekiwaniu na przyjazd mego pupila, przygotowywałem wszystko na jego przyjęcie uzgadniając każdy szczegół z generałem - gubernatorem miejscowym gen. majorem Swiecznym.

Generał Swieczyn, b. oficer Lejb-Gwardji Gusarskiego Pułku Jego Cesarzkiej Mości, b. adjutant osobisty Namiestnika Kaukazu Księcia Golicyna i b. gubernator Tyflisu, nasłuchał się niemało o Wielkim Księciu Mikołaju i teraz nederwował się o gromnie z powodu jego przyjazdu. Denerwowałem się i ja również!

Wreszcie Wielki Książę przybył pociągiem specjalnym ze swą małżonką Nadzieją Aleksandrowną Iskander, w towarzyszywie rotmistrza Timofiejewa i profesora psychiatry — Pawła Jakowlewicza Rozenbacha, zarządzającego oddziałem psychiatrycznym Mikołajewskiego szpitala wojennego.

Tegoż dnia byłem przyjęty przez N. A. Iskander i przy filiżance herbaty spędziłem na roz mowie z nią dwie godziny.

Nadzieja Aleksandrowna powiedziała mi, że Jej Mąż jest poinformowany o mojej obecności, że wie o tem, iż jestem byłym oficerem kawalerji, co sprawia mu, jako kawalerzyscie specjalną przyjemność i, że wogóle Wielki Książę przyjmie mnie dobrze. Następnie N. A. Iskander udzieliła mi kilku cennych rad: 1) „Należy umieć słuchać Wielkiego Księcia, który lubi dużo mówić, ale sam nie lubi słuchać“.

D. C. N.

W terenie i na forach

JAK PRACUJE OKRĘGOWY OŚRODEK W. F. W WILNIE i co się dzieje naprawdę w sporcie wileńskim

Mimo, że Okręgowy Ośrodek W.F. pracuje obecnie w warunkach trudniejszych, a to z powodu ograniczenia tak środków materialnych, jak i kadry instruktorskiej, wykazuje, że praca jego stale posuwa się.

Nastawienie w pracy i dewizą Okręgowego Ośrodka W. F. jest:

1. Pracować cicho bez zbytecznego „hałasu”, a dzielić się wynikami wó-

czas, gdy zamierzony cel osiągnie konkretnie kształty.

2) Pomagać w miarę możliwości wszystkim, którzy wykażą się, że ich zamierzenia są realne, a praca solidna. Dotyczy to zarówno tak organizacji sportowych, jak i pojedynczych osób.

Dziś taki pierwszy moment nadzied. Będzie to raport Okręgowego Ośrodka W.F. zdany społeczeństwu wileńskiemu.

Raport za ubiegłych 5 miesięcy, to znaczy od marca do sierpnia.

Otóż w ciągu 5-ciu miesięcy przeprowadził Okręgowy Ośrodek W.F. 12 kursów skoszarowanych, korzystało 368 uczestników z tego 321 użyszczało stopień przewodnika W.F. i obecnie pracuje w terenie szkoląc młodzież w całej wileńszczyźnie. Przeprowadzono 16 kursów dochodzących na których przescholono 423 uczestników w lekkiej atletyce i grach sportowych. W 4-ru turnusach pływackich 14 dniowych nau czono pływać 643 osób obojga płci w wieku od 7 do 58 lat.

Przy wydanej pomocy Ubezpieczalni Społecznej i Inspektoratu Pracy zorganizował Okręgowy Ośrodek W.F. 14-dniowy obóz wypoczynkowy dla młodzieży pracującej (terminatorzy) w Wierkach. Udział w tym obozie wzięło 36 chłopców w wieku od 15 do 18 lat, nabierając siły i zdrowia, a przede wszystkim chęci do dalszej pracy.

Sprzętem sportowym i instruktorami obsługi Okręgowy Ośrodek W. F. szereg obóz, jak: w Jezierni, Wierkach, obozy harcerskie, kurs straganiarzy, grupy ćwiczące na przedmieściach itp. Dziś dzięki Polskemu Radiu w Wilnie, ćwiczy sprzętem Okręgowego Ośrodka korzystając z jego wskazówek młodzież w 16 miejscowościach w łącznej liczbie około 301.

Na salach i boiskach Okręgowego Ośrodka W.F. ćwiczą komplety pięściarskie, lekkoatletyczne, gier sportowych i t.p. Dzienna frekwencja dochodzi do 320 osób. Stworzone zostały specjalne grupy dla dzieci.

W poradni Sportowo Lekarskiej Okręgowego Ośrodka W. F. — Wilno zbadano w ciągu 4 miesięcy 1463 osób.

We wszelkich imprezach sportowych odbytych na terenie Wilna i okolicach brał Okręgowy Ośrodek W.F. czynny udział dając sprzęt, boiska i sale, oraz pomagając w organizacji.

W każdym wypadku kto raz tylko zetknął się ze sportem, musiał zetknąć się z tak zwanym popularnie „Ośrodkiem”.

Praca wszystkich Okręgowych Związków Sportowych i Klubów skoncentrowana jest w Ośrodku W.F. i ściśle zespolona z pracami Ośrodka.

By pracę sportową ułatwić i dać jej najdalsze warunki Okręgowy Ośrodek W.F. zdążył w tym kierunku. Nie zominia również i o publiczności bez której zainteresowania, poparcia i bliskiego kontaktu ze sportem, rozwój i poziom jest nie możliwy.

Wobec tego aktualizował Okręgowy Ośrodek W.F. prowadząc przez szereg lat sprawę rozplanowania i budowy parku sportowego.

Rozplanowaniem parku i rozwiązaniem projektu urządzeń sportowych zajął się p. prof. inżynier Gut wspólnie z Biurem Architektów Zarządu Miasta. Na ten cel wpłaca Okręgowy Urząd W. F. i P.W. 3000.00 złotych. Ustalony został plan rozbudowy urządzeń sportowych w następującej kolejności: 1) trybuny, 2) basen kryty, 3) sala gimnastyczna i pomieszczenia Okręgowego Ośrodka W.F. 4) hala ćwiczebna.

Tyle narazie.

Obecnie przystępuje Okręgowy Ośrodek W.F. do budowy trybun na stadionie „Piorun” za szatniami i natryskami. Na ten cel wyasygnował Okręgowy Urząd W.F. i P.W. 20.000.00 zł. Fundusz Pracy również 20.000.00 zł.

Nie zależnie od tych prac otworzył Okręg. Ośr. W.F. i uruchomił tor kolarski. W jesieni wał okalający stadion zostanie obsadzony drzewami, dół w tym celu już wykopano i zasypano żyzną mieszanką.

A co zimą? Otóż na zimę przewiduje Okręgowy Ośrodek szereg kursów skoszarowanych i dochodzących naciągskich lyżwiarstkich gimnastycznych, pięściarskich, szermierczych, gier sportowych i t.p.

Otwarta zostanie szluzowka na placu Łukiskim, którą poszerzy się i przedzieli na dwie części jedną popularną dla dzieci, drugą dla starszych do jazdy figurkowej.

Również obozy zimowe narciarskie dla młodzieży pracującej (terminatorzy) przewiduje Okręgowy Ośrodek W.F. trzy po 100 chłopców każdy. Obozy trwać będą 14 dni i odbędą się w Wierkach.

Jak wynika z tego skróconego sprawozdania, które omija całą masę blahych na pozór, a jednak koniecznych dla całości czynności — praca Ośrodka mimo rozwoju nie pójdzie naprzód i nieda wyników jeżeli społeczeństwo nie zainteresuje się tą pracą i nie doda bodźca do dalszej.

Rozumiemy tą współpracę w następujący sposób:

- Reagować żywo na apel Okr. Ośrodka W.F.
- Brąć czynny udział w sporcie.
- Popierać zwarta masa słuszne i realne wnioski Okr. Ośr. w dziedzinie rozbudowy urządzeń sportowych.
- Uczęszczać tłumnie na imprezy sportowe.

Otwarcie wystawy „Wnętrze mieszkaniowe”

WILNO. — Wczoraj rano w murach Franciszkańskich nastąpiło otwarcie wystawy pod nazwą „Wnętrze mieszkaniowe”, zorganizowanej staraniem zarządu Chrześcijańskiego Cechu stolarzy, bednarzy i tapicerów.

Po nabożeństwie w kościele O.O. Franciszkanów odprawionem przez ks. Kosińskiego, liczni obecni udali się do położonego tuż budynku wystawowego, gdzie odbyła się ceremonia otwarcia. Okolicznościowe przemówienie wygłosił dyrektor Izby Rzemieślniczej p. Niemiec, poczem p. marszałek senatu pułk. Prystor dokonał otwarcia przecinając wstęgę. Uroczystość zakończyła się zwiedzeniem wystawy, przyczem potrzebnych wyjaśnień udzielał p. Oszurko.

Z uwagi na gustowny dobór eksponatów jak i ich wykonanie ogólne wrażenie wystawy jest b. dodatnie.

Pierwsze Targi Grzybowe

W dniu 9 i 23 września r.h. odbędą się w Sarnach na Wołyniu I-sze Targi Grzybowe, które mają na celu koncentrację handlu grzybami na Wołyniu, danie możliwości eksportu i kupecom zakupywania towaru bezpośrednio u zbieracza, uwidocznienie koniunktury na towar zapomoga notowań cen w czasie trwania Targów i ogłaszania ich w prasie, oraz podniesienie techniki grzybobrania, sortowania i suszenia towaru zapomoga urządzania kursów propagandowych i bezpłatnego rozdzielania odpowiednich broszur zbieraczom.

Propaganda Targów Grzybowych wśród zbieraczy grzybów przeprowadzona zostanie w dłużym rozmiarze, przyczem zostały wezwane do pracy Wydziały Powiatowe, Urzędy Gminne, wszystkie organizacje wiejskie, leśniczy i t.d. Jednocześnie organizatorzy pragną zainteresować Targami całą Polskę.

Dla naszego terenu Targi Grzybowe w Sarnach również nie są obojętne. Trudno przypuścić wprawdzie, by mógł w nich wziąć udział drobny zbieracz, natomiast większe firmy handlowe niewątpliwie zainteresują się tą sprawą.

Pękła barjera w czasie zawodów

KILKUNASTU WIDZÓW WPADŁO DO WODY

WILNO. — Wczoraj w południe, w czasie zawodów pływackich na Wilji, zdarzył się wypadek. Na ul. T. Kościuszki obok przystani sap. była urządzona barjera drewniana dla widzów.

W pewnym momencie barjera pękła i kilkanaście osób wpadło do wody. Jeden z obecnych urzędnik poczty wy St. Bielawski, spadając uderzył się o bok łodzi i odniósł obrażenia ciała.


5-letni chłopiec spadł z roweru

WILNO. W szpitalu Św. Jakóba ulokowano 5 letniego Jerzego Gusięwa (Holenderska 11), który jadąc z ojcem rowerem spadł z nim razem na jezdnie. Chłopak doznał wstrząsu mózgu. Stan jego jest dość poważny.

Pałac papierosy puścił z dymem 8 tysięcy złotych

SZCZUCZYN. W kol. Podzamcze, gm. rozankowskiej, 19 letni i 13 letni synowie Konstantego Wnuczki, kryjąc się przed ojcem, urządzili sobie w stodole palarnię, przechowując w niej papierosy, machorkę, bibułki i zapalki. Pod czas palenia papierosów w dniu 10 bm. zostali spłoszeni przez ojca i porzucając pałace papierosy, uciekli. Proszostawione w sianie niedopałki szybko zajęły siano a następnie stodół z tegoż rozgorzniętymi zbiorami. Zanim przystąpiono do akcji ratunkowej, ogień przedzielił się na budynki brata Wnuczki, u którego również spłonęło stodoła ze zbożem, chlew i obora. Spaliły się również 2 krowy i 4 owce. Ogólne straty wynoszą zł 8.000.

e) Rzetelnie, rzeczowo, krytykować wówczas współpracę sportowców i Okręgowego Ośrodka W.F. z jednej strony, a społeczeństwa z drugiej — zaciśnie się wzdusił zaufanie i zrozumienie. A cel jeden, jedyny, który jest przed nami, to: „Sport wileński nad innymi” dojdzie do skutku.



Wiktor Orzeszkowski

por. rezerwy W. P., b. ziemianin ziemi witebskiej, art. muzyk.

Po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Św. Sakramentami zasnął w Panu dn. 14 sierpnia 1937 r. przeżywszy lat 46

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby ul. Antokołska 4 odbędzie się w dniu 16. godz. 17.30 do kościoła Św. Piotra i Pawła poczem po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz po Bernardyński.

O powyższem zawiadamiają pogrzebi w smutku.

ZONA I CORKA.

KRONIKA WILEŃSKA

PONIEDZ. Dział 16 Jachimina jutro Jacka W.

Wschód słońca g. 3:55
Zachód słońca g. 6:50

SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 15 sierpnia 1937 roku
Ciśnienie średnie 753
Temperatura średnia +20
Temperatura najwyższa +27
Temperatura najniższa +18,
Opad 10.9
Wiatr południowo-zachodni,
Tendencja lekki spadek ciśnienia,
Uwagi pogodnia po południu burza.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora dnia 16 sierpnia 1937 roku:
W dalszym ciągu o zachmurzeniu ziemniem z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Podstawa chmur niskich 300 do 600 m. Widzialność nagość dobra, jedynie rano miejscami słaba powodu mgły.
Dość ciepło.
Wiaty górne, przeważnie z kierunku zachodnich, do 40 km. na godzinę, z porywami.

DYŻURY APTEK

Dziś dyżurują apteki Sokolowskiego (Tyzenhauzowska 1), Chomiczewskiego (W. Pohulanka 25), Miejska (Wileńska 23), Turcja (Niemiecka 15), Wysockiego (Wielka 3).

Hotel Europejski
Pierwszorzędny
Cenw przystępne. Telefony w pokojach. Winda osobowa

Hotel „St. Georges”
w Wilnie
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, cenw tanie.
Telefony w pokojach.

TEATR I MUZYKA

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”**
Dziś przedstawienie po cenach propagandowych na którym poraz ostatni w sezonie ukaże się klasyczna operetka J. Straussa „Baron Cygański”. W roli Arseny gościnnie wystąpi L. Lewicka.

— Jutrzejszy wieczór K. Krukowskiego. Wieczory K. Krukowskiego, który w właściwym sobie humorem opowiada, śpiewa i gra cieszy się wielkim powodzeniem. Niewątpliwie więc i u nas jutrzejszy wieczór będzie sensacją, tem bardziej że usłyszymy rzeczy zupełnie nowe połączonych z ostatnich wydarzeń dnia. Partnerką K. Krukowskiego jest J. Różycka znana wokalistka.

— „Perichola” J. Offenbacha. W śróde wraca na repertuar klasyczna operetka „Perichola” (Wędrowni — „Śpiewacy”).

— **MIEJSKI TEATR LETNI** w ogrodzie po-Bernardyńskim. Ostatnie przedstawienie „Gdzie diabeł nie może” — po cenach propagandowych. Dziś w poniedziałek i jutro we wtorek wieczorem (o godz. 8.15) Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim gra doskonałą komedię współczesną, obfitującą w prze zabawne i aktualne sytuacje, „Gdzie diabeł nie może...”. — Romana Niewiarowicza. Obsadę tworzą pp.: Górka, Szpakiewiczowa, Skorukowa, Czapliński, Szeźniewski, Staszewski, Surawa i Szczawiński. Reżyseria Kazimierza Koreckiego, dekoracje W. Makojnika.

— Zespół Reduty w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim. W sobotę bież. tygodnia (o godz. 8.30 wieczór), w Teatrze Letnim w ogrodzie po-Bernardyńskim wystąpi gościnnie zespół Reduty z głosną komedią angielską jednego z najlepszych pisarzy G. B. Shaw’a — „Profesja pani Warren”.

NOWOJELNIA

— Dziś pożegnalny występ art. Teatru Miejskiego z Wilna E. i W. Ści borów w kapitalnej trzyaktowej komedii R. Niewiarowicza pt. „I co z takim zrobić?”.

Wiadomości kościelne

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE, PIELGRZYMKI I PROCESJE

Wczoraj w święto Wniebowzięcia Najśw. M. P. w przypadające na ten dzień święto narodowe „Cudu nad Wisłą” odbyły się liczne procesje, pielgrzymki i pochody. Najliczniejsze z nich to procesje do budującego się kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej, mającego stanowić wotum za zwycięstwo oręża polskiego nad nawalą bolszewicką i druga procesja do Trok z parotysięcznym tłumem pielgrzymów.

OBCHÓD RÓCZNICY 15 SIERPNI

W przyszłą niedzielę to jest w dniu 22 b.m. odbędzie się przy kościele Św. Jakóba obchód rocznicy 15 sierpnia. Początek o godz. 6.30 wieczór. (z).

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Dziś
Baron Cygański
Cenw przystępne

MIEJSKI TEATR LETNI
w ogrodzie po-Bernardyńskim
Dziś o godz. 8.15 wiecz.
Gdzie diabeł nie może
Cenw propagandowe.

Miły ojczulek

Heż nieznanym nikomu, nawet najbliższym sąsiadom, rozgrywa się cichych tragedii w mieszkaniach nędzy przedmiejskiej!

Sora Liwyszycówna, zamieszkała przy ul. Subocz 37, była bez środków do życia. A jeszcze pomagała swemu ojcu Liwyszycowi Hirszowi, zamieszkałemu oddzielnie, przy ul. Portowej 4.

Sora, wobec widma głodu zdecydowała się pewnego razu, gdy zapadł zmierzch na ulicy, na zdobycie paru złotych w sposób, do jakiego uciekała dziewczęta miasta znajdujące się na dnie nędzy...

Gdy się nazajutrz spotkała z ojcem, który nagabywał ją o pieniądze, udzieliła mu paru złotych.

— Uj, a skąd ty masz pieniądze? — zapytał zaciekawiony Hirsz.

— Dziewczyna nie potrzebowała się krepować i wznalą całą prawdę. I bynajmniej nie wywołała zgory i wyrzutów. Wręcz przeciwnie, ojczulek pochwaliał ją za przedsiębiorczość i oddał stał się codziennym gościem u córki.

Gdy dziewczyna jednak odmówiła mu płacenia codziennego haraczu rzucił się na nią, grożąc, że ją... zabije.

Łatwy sposób zarobku córki bardzo mu przypadł do gustu i żądał by kontynuowała swój proceder.

Dziewczyna zmuszona była uciec się do interwencji policyj.

Franek Wykrutas.

Niezdorna rodzina

Nie wesoło było pożyćcie rodzinne Lejfy Frosza ze swą poiwicą Szymą. Klótnie i bójkę stały się w owem stadle małżeńskim zjawiskiem codziennem. Sąsiedzi już tak się przyzwyczaili do awantur w mieszkaniu Froszów że gdy zbyt długo panowała tam cisza, wyprowadnił swe zdziwienie:

— O! dziś u Froszów spokój...

— Lecz często spokój hywa ziworóbnny. Tak też było i w tym wypadku. Po paru dniach spokoju rozszalała burza. Narzędziami walki były ubogie sprzety nędznej izdebki (zaul. Murarski 8).

Lecz co najciekawsze: zwykłe dzieci podczas nieporozumień rodziców stają po stronie matki, uważając ją za stronę słuszną a pokrzywdzoną. W tym zaś wypadku córceza Leja stanela po stronie ojca i wspólnie napadli na matkę. Poważna musiała być batalia w domu Nr. 8 przy Murarskim, jeżeli Szymo doznał tak ciężkich obrażeń ciała, że karetka Pogotowia przewiozła ją do szpitala Żydowskiego.

Franek Wykrutas.

Definitywny program międzynarodowy bokserów

POZNAŃ. — Na wczorajszym posiedzeniu zarządu polskiego związku bokserkiego ustalono definitywnie międzynarodowy program spotkań bokserkich na rok 1937 — 38.

5 grudnia Polska walczy z Norwegią w Oslo.

8 grudnia Poznań walczy w Danji z reprezentacją Neukoepeging.

16 stycznia 1938 r. Polska walczy w Włochami w Warszawie.

18 stycznia 1938 r. odbędzie się w Poznaniu mecz Rzym — Poznań.

13 lutego walczymy z Niemcami w Polsce, przyczem teren meczu jeszcze nie jest ustalony.

6 lutego odbędzie się mecz Polska — Finlandia w Helsingforsie. Termin tego meczu jesczemoże W ZW min tego meczu może jeszcze ulec zmianie, gdy P.Z.B. stara się o przełożenie go na inny termin.

Jędrzejewska zdobyła mistrz. Wschodu Polka zrewanżowała się Amerykance

NOWY YORK. — W finale międzynarodowego turnieju tenisowego o mistrzostwo wschodu rozegranego w Rye, Jędrzejewska pokonała mistrzynię Ameryki Maryle 7:5, 6:4, zajmując pierwsze miejsce w turnieju.

Jędrzejewska w ten sposób zrewanżowała się Amerykance za porażkę w Nowym Yorku.

W grze podwójnej Jędrzejowska przegrała w półfinale i oczywiście została wyeliminowana.

Polska dwójka również w finale mistrzostw wioślarskich Europy

AMSTERDAM. — W sobotę odbyły się w Amsterdamie międzybiegi o mistrzostwo wioślarskie Europy. Jak wiadomo, w tych biegach startowały osady, które pierwszego dnia zajęły dalsze miejsca, podczas gdy zwycięscy przedbiegów zakwalifikowali się od razu do finału. Z polskich osad startowała jedynie dwójka ze sternikiem. Odniosła ona pełny sukces, zajmując pierwsze miejsce i przechodząc do finałowych rozgrywek. Wyniki międzybiegów przedstawiają się następująco:

bieg wygrała Szwajcaria przed Francją i Jugoslawią, drugi Włochy przed Węgrami i Holandją. W finale walcza Danja, Niemcy, Szwajcaria i Włochy.

Dwójki podwójne: w pierwszym biegu wybrali Węgrzy przed Francją i Jugoslawią w drugim Szwajcarzy przed Belgją i Czechosłowacją. W finale startują Niemcy, Włochy, Węgrzy i Szwajcaria.

Czwórki ze sternikiem: pierwszy bieg wygrała Danja przed Węgrami, Francją i Czechosłowacją. Drugi Niemcy przed Austrią i Jugoslawią. W finale startują Holandia, Włochy, Danja i Niemcy.

Czwórki bez sternika: rozegrano tylko jeden bieg zakończony zwycięstwem Niemiec przed Holandją, Danją i Francją. W finale startują: Szwajcaria, Węgrzy, Niemcy i Holandia.

W ósemkach w pierwszym biegu zwyciężyli Węgrzy przed Holandją i Jugoslawią, w drugim Danja przed Francją i Czechosłowacją w finale walczą Włochy, Niemcy, Węgrzy i Danja.

Porażka Vereya na mistrzostwach wioślarskich Europy

Polak zajął dopiero trzecie miejsce

AMSTERDAM. — W niedzielę odbyły się w Amsterdamie finały mistrzostw wioślarskich Europy. Z Polski, jak wiadomo, startowały dwie osady: jedynka i dwójka ze sternikiem. Obie osady doszły do finału. W finale zajęliśmy trzecie miejsce zarówno w jedynkach, jak i dwójkach.

W jedynkach mistrzostwo Europy zdobyła Szwajcaria w czasie 7:14,4 przed Austrią 7.18,7 Polską (Verey) 7:21,6 i Niemcami 7:32,5.

W dwójkach ze sternikiem zwyciężyli Niemcy w czasie 7:39,4 przed Włochami 7:43,2, Polską 7:54,5 i Francją 7:57,2.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Zakończenie rajdu motocyklowego Wilno — Augustów — Wilno

Wczoraj odbyło się uroczyste wręczenie nagród uczestnikom rajdu propagandowego motocyklami Wilno — Augustów — Wilno.

Prezes Wileńskiego Klubu Cyklistów i Motocyklistów adw. Lityński słusznie położył nacisk na znaczenie propagandowe takich rajdów. Trzeba podkreślić, że zainteresowanie tego rodzaju imprezami sportowymi wśród szerokiej rzeszy wzrasta, czego najlepszym dowodem było witanie na trasie rajdistów przez działawę szkolną, oraz zgromadzenie się już na mecie tłumy ludności. Rajd, który miał znaczenie czynnika propagandy sportu motocyklowego, osiągnął swój cel, to też należy stwierdzić, że rajd ten w całej pełni się udał.

Następnie krótko przemówił kpt. Żmudziński, z ośrodką W.F. i P.W. Rozdane nagrody, były uwieńczeniem trudów, jakie ponieśli zawodnicy.

Pierwszą nagrodę, przyslaną przez Polski Związek Motocyklowy przeznaczone dla uczestnika, który przebył trasę z najmniejszą ilością punktów karnych, otrzymał p. Kowalewski. Nagroda ta — to wspaniały puchar kryształowy.

Drugą nagrodę — również puchar

— otrzymał J. Jurkiewicz. Przedstawicielstwa różnych firm motocyklowych przysłały również piękne nagrody.

Pierwszą z nich otrzymał również p. Kowalewski, który zresztą zgarnął kilka nagród — jest to kombinezon i... oliwa. Drugą nagrodę — statuetkę marmurową — otrzymał p. Moroz, trzecią p. Korolew. Nagrodę pocieszenia otrzymał niefortunny uczestnik rajdu p. Bejnarowicz.

Nagrodę firmy motocyklowej BMW, której przedstawiciel był na wczorajszym uroczystości — znów zabiera p. Kowalewski, firmy Rudge — p. Druet, — firmy F.N. — p. Matulewicz. Dyplomy honorowe za zasługi dla Wil. K. C. i M. otrzymali uczestnicy rajdu p.p. Balul i Palewicz.

Jednocześnie wręczono nagrody tym członkom wileńskiego klubu, którzy wzięli udział w odbytym niedawno rajdzie motocyklowym szlakiem Marszałka Piłsudskiego dookoła Polski Nagrody te otrzymali p.p. Maksymowicz i Palewicz.

Na zakończenie miłego wieczoru p. Palewiczówna, uczenica wil. konserwatorium odegrała parę utworów Bacha i Chopina. (Z.)

Co mówi p. Kałuża

„Przegląd Sportowy“ jako pismo żywo i ciekawie redagowane, trzymające ciągle rękę na pulsie życia sportowego Polski — zamieścił w ostatnim swym numerze wywiad z kapitanem związkowym Polk. Zw. Piłki Nożnej — p. Kałużą na temat pracy na obozie dla utalentowanych piłkarzy.

W wywiadzie między innymi czytamy:

— Czemu kierował się pan przy dokonywaniu wyboru elewów — zapytujemy z koleji. — Nie jestem naturalnie w stanie jeździć po całej Polsce, korzystam więc z oficjalnych raportów kapitanów okręgów no i mojego „drugiego oddziału“.

„W każdym mieście — powiada p. Kałuża — mam moich prywatnych obserwatorów, którzy składają mi odpowiednie raporty. Jest rzeczą dowiedzoną że przedstawiciele okręgów mają zwykle wzrok przesnuty lokalnymi mgiełkami, toteż przez porównanie oficjalnych raportów z meldunkami moich prywatnych „konfidentów“ otrzymuję właściwy obraz. Ten sam zresztą system stosuje również przy ustalaniu reprezentacji“.

Ponieważ nie tak dawno zwróciliśmy uwagę p. Kałuży, wskazując na pominięcie przez niego graczy wileńskich przy doborze piłkarzy do obozu, kwestia poruszona przez kapitana związkowego P.Z.P.N. zainteresowała nas bardzo. Jeszcze raz z naciskiem powtarzamy, że ani Wil. O.Z.P.N. ani też p. Gąsiorek, jako kapitan Zw. O. kregu wileńskiego nie byli przez pana Kałużę proszeni o podawanie kandydatów do obozu dla graczy, branych pod uwagę do reprezentacji i raportów podobnych nie wysyłali. A więc teraz pozostali tylko obserwatorzy „właśnie“ p. Kałuży i prywatni „konfidenty“.

Któż jest u licha w Wilnie prywatnym konfidentem?! Bo my o takim nie słuszelismy. Jeśli taki jest, to musimy stwierdzić, że spisuje się nie sumiennie i w raportach swoich okłamuje „szefa“. Dlatego radzimy stworzyć jeszcze jeden sztab „konu wywiadowy“.

Bo jeśli śpi „szpicel“ sportowy, niech przynajmniej „coś“ robi, niech obserwuje, siedzi, demaskuje szpicel szpicla. Może wówczas p. Kałuża otrzyma obiektywne, prawdziwe, zgodne nieprzekraskawione raporty.

Swoją drogą p. Kałuża wykazał dużą sumiennoscą pracy. Szkoda tylko że za jego panowania tak często dostaje cieżę reprezentacji Polski. Zresztą nie dziwimy się, jeśli ktoś otrzymuje tyle raportów, trudno jest w przeciągu powiedzmy tygodnia uzgodnić i wybrać najsilniejszy skład.

A co gorsze, że obsługa informacyjna, też można nawiązać i jak dotąd nawala.

W tym celu już całkiem serio, apelujemy pod adresem p. Kałuży, aby dla dobra idei sportowej zlikwidował swój „oddział drugi“, zaprenumerował np. sobie kilka pism z różnych okręgów, gdzie się bez fałszywych zachwytyłów obiektywnie stwierdza istotną wartość tego czy innego gracza.

Prostą drogą i wspólnym zaufaniem szybciej dobruemy do celu! Ot na przykład, w niedzielę odbędzie się mecz Polonia — Śmigły. Bardzo pana Kałużę zapraszamy na ten zawody. Koszt podróży niewielki, trud minimalny, a korzyść może być bardzo duża. L-wicz.

Świetny wynik Sznajdera w skoku o tyczce

KATOWICE — W Katowicach odbyły się w sobotę ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez miejscową Pogoni. Na zawodach osiągnięto szereg doskonałych wyników, m. in. Sznajder uzyskał w skoku o tyczce wynik 4.05 m. co jest naj

lepszym tegorocznym rezultatem w Polsce i drugim wynikiem w Europie.

W skoku wwyż Chmielewski z KPW uzyskał 1,84 m. W sztafecie 4x1500 m. drużyna Pogoni osiągnęła czas 17:37,6 bijąc rekord Śląska.

Wspólnym wysiłkiem realizujemy doniosły cel

Powszechnie uznawana działalność Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych nie wymaga już dziś szerokiego uzasadnienia.

Wyniki dotychczasowej akcji mogłyby być jednak o wiele poważniejsze, gdyby wszystkie zabiegi Towarzystwa, zmierzające do zdobycia funduszy, znalazły pełniejsze i szersze niż dotąd rozumienie i poparcie wszystkich sfer społeczeństwa.

Jednym z takich zabiegów Towarzystwa jest sprawa znaczków na podręcznikach szkolnych.

Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, dzięki obywatelskiemu stanowisku Związku Wydawców i Księgarni uzyskał możliwość otrzymania za każdy sprzedany egzemplarz podręcznika szkolnego 10 gr. na budowę szkół przez zakupno odpowiedniego znaczka.

Kupno znaczka nie obciąża zupełnie kupującego książkę dla ucznia, gdyż na każdym egzemplarzu podręcznika

szkolnego jest na karcie tytułowej napis: „Cena wraz ze znaczkiem na Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych“. Chodzi tylko o to, ażeby na sprzedanym egzemplarzu rzeczywiście był nalepony ten znaczek. Dopatrzenie tego czołobnego szczegółu nie obciąża w riczem kupującego ojca, matki czy opiekuna dziecka, nie kosztuje — a jakże wielkie ma znaczenie dla realizacji celu, jaki sobie Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powsz. postawiło Z groszy tworzą się tysiące złotych, z tysięcy — miliony, a nam milionów trzeba, abyśmy Polsce odrodzonej zbudowali szkoły powszechne.

Drobnym, wspólnym wysiłkiem wszystkich: nauczyciela, ucznia, ojca, matki, brata, siostry, opiekuna, czy instytucji młodzież wychowującej przy zakupie podręcznika szkolnego realizujemy doniosły cel o znaczeniu ogólnopństwowym. Czy nie należy o tem pamiętać?

Zbliża się sezon zakupu książek dla młodzieży szkolnej. Zdarza się niestety dość często, iż przy sprzedaży podręcznika ten czy inny sprzedający książkę, zapomni o naklejeniu znaczka — niechże takiemu księgarzowi przypomni o tem kupujący. Będzie to naprawdę wielki wspólny wysiłek wszystkich sfer obywatelskich a zarazem czynne współdziałanie szerokiego ogółu w realizacji doniosłego dla Polski celu i zadania, jakie spełnić pragnie w interesie ogólnego dobra Państwa Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

U nas i gdzieindziej NOTATKI RADJOWE.

KOPENHAGA. Pat. W Helsingöör odbyły się zawody pływackie o mistrzostwa Danji. Tytuły zdobył:

- 100 m. grzbietowy — Hveger 1:18,5 min.
400 m. dowolnym — Hveger 5:27,7 min., przed rekordzistką świata Frederiksen — 5:59,3 min.
100 m. dowolnym panów — Christensen 1:03,9 min.
200 m. klasycznym — Jensen 2:57,4 min.

WIEN Pat. Wiedeński „Sport — Tageblatt“ donosi w związku z zaangażowaniem przez Łódzki KS na swego piłkarskiego trenera wiedeńczyka Schurmanna, że Schurmann w swoim czasie był świetnym napastnikiem w Brigittenau, a następnie w drużynie WAC. Schurmann znany jest na terenie austriackim, jako doskonały trener, posiadając wiele doświadczenia i umiejętności postępowania z graczami. Ostatnio był on trenerem drużyny Heltort, która niewątpliwie traci doskonałego opiekuna i fachowca.

HELSINGFORS. Pat. W posiadaniu Nurmiego znajdują się jeszcze 4-ry rekordy światowe, a mianowicie: na 15,000 mtr., 5 mil, 10 mil, oraz w biegu godzinnym.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Balcewicz Aleksander, zamieszkały przy ul. Rydza Śmigłego 16, zameldował policji, że w restauracji Szlomy Dworeckiego, przy ul. Wielkiej, skradziono mu z kieszeni spodni, 39 zł.

— Ruszczyński Artur kierownik działu teletechnicznego Dyrekcji Poczty i Telegrafów powiadomił policji o kradzieży 5 zwoi kabla, opancerzonego ołowiem, wartości 320 zł., ze składnicy teletechnicznej przy Urzędzie Pocztowym Wilno I.

— Na pl. Napoleona pomiędzy pijanymi, Bułhakiem Edwardem, i Pieckajko Władysławem, zamieszkałym przy ul. Ludwiskiej 9, na tle nieporozumień osobistych, wywiązała bójka, w czasie której Bułhak został uderzony sztyłem w okolicy prawego biodra zaś Pieckajko w okolicy szyi. Bułhaka zabrało Pogotowie Ratunkowe, Pieckajko został skierowany do szpitala św. Jakóba.

— Rubaszko Szymon, zamieszkały w maj. Horodzie, pow. dziśnieńskiego, kierując samochodem Nr. rej. 90298, na rogu ul. Mickiewicza i Tatarskiej, nie dając sygnału, najechał na dorozkę konną, należącą do Stankiewicza Michała, zamieszkałego przy ul. Trwałej 41. W drodze została złamana holobla, uszkodzony chomąt, złamana latarnia i błotnik. Wypadków z ludźmi nie było.

— Giczewska Irena lat 6 (Podgórna 14), została najechnana przez rowerzystkę Narkiewiczównę Janinę, zamieszkałą przy ul. Podgórnej 18, wskutek czego doznała pokaleczenia skóry, boku i ogólnego potłuczenia ciała.

— Post. Hemberek pełniąc służbę obchodową, na ul. Jasińskiego, zatrzymał zawodową złodziejkę, Stankiewiczową Józefę, zamieszkałą przy ul. Dynaburskiej 20.

— Adamowiczowi Janowi (Krzywe Koło 15), w czasie nieobecności domowników, skradziono sukienkę jedwabną wartości 25 zł.

— Frankiewicz Jan, zamieszkały Młynowa 9, zniewazył czynnie st. post. Witowskiego Wiktora, w czasie wykonywania obowiązków służbowych. Frankiewicz został zatrzymany i osadzony w areszcie Centralnym.

— Rvnkiewicz Józef, zamieszkały Bakszta 8, m. 21, zniewazył słownie przed. Lenkiewicza Jerzego.

— Na ul. Polnej jacyś chłopcy obrzucili kamieniami jadącego rowerem z leniska F. Sznajdera (Rudnicka 3). Nabito mu kilka guzów.

— Na ul. I. Jasińskiego znaleziono zatruta nieustaloną narazie substancją Annę Houm'c'ką (miejsce zam. niewiadome) lat 23. Desperacko odwieziono do szpitala św. Jakóba.

— W czasie rozwieszania rekawiczek na drutach elektrycznych biegnących obok okien i pietra przy ul. Kiliowskiej 2-a uleciał norażeniu prądem służąca Anna Szarszulkówna.

— Zdarza się niestety dość często, iż przy sprzedaży podręcznika ten czy inny sprzedający książkę, zapomni o naklejeniu znaczka — niechże takiemu księgarzowi przypomni o tem kupujący. Będzie to naprawdę wielki wspólny wysiłek wszystkich sfer obywatelskich a zarazem czynne współdziałanie szerokiego ogółu w realizacji doniosłego dla Polski celu i zadania, jakie spełnić pragnie w interesie ogólnego dobra Państwa Zarząd Główny Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

OPERETKA DOSTAŁA DLA RADJO-SŁUCHACZY.

W kraje Ameryki Południowej, do Boliwji, przenosi nas operetka Dostała p.t. „Clivia“. Przybywa tu amerykańskie towarzystwo filmowe, które dostaje pozwolenie na kręcenie filmu jedynie pod warunkiem, że choć jeden z członków towarzystwa posiada obywatelstwo Boliwji. W tym celu postanawia aktorka filmowa Clivia wejść w pozorny związek małżeński z przypadkiem spotkanym pasterzem. Jednak ni ezupełnie przypadkiem zjawił się ów pasterz. Jak się okazało był nim przebrany generał rządu wysłany dla zbadania właściwych celów przybycia towarzystwa filmowego. Kręcenie filmów okazało się bowiem pozorem, zaś prawdziwym zamiarem — przewrót polityczny. Na balu maskowym wypulaje policja całą szajkę, między nimi również i Clivia, która tym czasem pokochała szczerze i z wzajemnością pasterza — generała. Oczywiście Clivia okazuje się niewinna i nie już nie stoi na przeszkodzie połączenia się obojga zakochanych.

Taka jest treść operetki, którą Polskie Radio nada dla swych słuchaczy we wtorek dnia 17 sierpnia o godz. 20.00. Gra Orkiestra P.R. pod dyr. Z. Górzynskiego, śpiewają: L. Szczepańska, H. Brzezińska, E. Zayenda, K. Patecki, Kielarski, J. Klimaszewski. Radjofonizacja i reżyserja St. Belskiego.

Programy radiowe WILNO.

Poniedziałek, dnia 16 sierpnia 1937 r.

- 6,15 Pieśń poranna. 6,18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka z płyt. 8,00 — Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Chwilka społeczna Związku Straży Pożarnych 12,25 Fragmenty operowe. 13,00 Muzyka popularna. 14,05 Przerwa. 15,00 Muzyka lekka na organach. 15,10 Życie kulturalne miasta i prowincji. 15,15 Kanada pałacina żywicą. — pog. 15,25 Z polskich oper. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Ewa — opowiadanie dla dzieci. 16,15 Lekkie piosenki i melodie. 16,45 O pewnym szlachciuku, który umiował kuchnię — fej. 17,00 Koncert na klarncie Józefa Madaei. 17,25 Recital śpiewaczy Marij Bińkowskiej. 17,50 Nasze renety — pog. 18,00 Z naszego kraju „Nowojelna“ — pog. 18,10 Zespół dawnych instrumentów. 18,20 Dyltery — skecz wg. Marka Twaina Radjofonizacja D.T.F. 18,40 Program na wtorek. 18,45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 Koncert rozrywkowy w wyk. Łódzkiej Ork. 19,40 Pogadanka sportowa 19,50 Wład. sportowe. 20,00 Wieniec lekkich melodji w wyk. ork. Rozł. Poznańskiej i solistów. Ok. 20,45 Dźwięki wieczorny i Pogd. aktualna. 21,45 Dni powszednie państwa Kowalskich, powieść mówiona (wznowienie). 22,00 Koncert solistów. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikat. 23,00 — 23,30 Tańcujemy. — ok. 23,10 „Fraszki na dobranoc“.

WILNO.

Wtorek, dnia 17 sierpnia 1937 r.

- 6,15 Pieśń poranna. 6,18 Gimnastyka. 6,38 Muzyka z płyt. 7,00 Dziennik poranny. 7,10 Muzyka z płyt. 8,00 — Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,03 Dziennik południowy. 12,15 Audycja dla wsi „Miód i jego wartość odżywcza“ — pog. 12,25 Koncert Orkiestry Tadeusza Sereżyńskiego. 13,00 Muzyka popularna. 14,00 Komunikat Zw. K.K.O. 14,05 — Przerwa. 15,00 Chwilka jazzu. 15,10 Życie kulturalne. 15,15 Odcinek prozy „Kanada pachnąca żywicą“ Arka dego Fiedlera. 15,25 Caruso śpiewa. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — aud. dl dzieci starsz. 16,20 Ludwik van Beethoven — kwartet smyczkowy. 16,45 Czapli raj pod Sierakowem — fej. Jerost. Urbańskiego. 17,00 Koncert Ork. Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimńskiego z Cichocinka. 17,50 Aktualna pogadanka turystyczna. 18,00 Przegląd aktualności finans. gospodar. — czuch. 18,10 Chwilka litewska w języku polskim. 18,20 Recital fortepimowy Włodzimierza Trockiego. 18,40 Program na środek. 18,45 Wileńskie wiadomości sportowe. 18,50 Pogadanka aktualna. 19,00 „Radio pana Hipolita“ — skecz. 19,15 Sivilo Ranier gra na gitarze. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Clivia“ — operetka w 3ch aktach Nico Dostała w wyk.Ork. P.R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego. — w przerwie ok. 20,40 dzień wieczorny i wiadomości gospodarcze. 22,05 „Dni powszednie państwa Kowalskich“ — powieść mówiona. 22,20 Recital skrzypcowy Józefa Kamińskiego. 22,50 Ostatnie wiadomości i komunikaty 23,00 Tańczymy. — w przerwie muzyki tanecznej „Fraszki na dobranoc“.

NIE BADZMY SAMI SOBIE WROGAMI I DBAJMY O ZDROWIE. COZ LEPSZEGO DLA ZDROWIA. JAK SWIEZE POWITRZE OCZYSZCZONE PRZEZ ROSLINY I KWIATY?

PREMIERA. Rewelacyjny film o niebywałej oryginalności zrealizowany przez słynnego Leonide Moguy'a

BRZDĄC W rol. gł. Lucien Baroux i 12 miesięczny F. Iipek.

Nad program: Piękny dodatek „Figlarne małpki“ i akt.

CASINO JUZ JUTRO Najsilniejsza nara ekranu Janet Gaynor i Robert Taylor

„GŁOS SERCA“ Ostatnie dni. Największy romans wszystkich czasów

„MAROKKO“ W rol. gł. Marlens Dietrich i Gary Cooper. Film, który zawsze ogląda się z jednakową satysfakcją. Nadpr: Piękny dodatek muzyczny DAMSKA ORKIESTRA.

Wielki podwójny program: 1) Król śmiechu Eddie Cantor w arcywesołej komedji 100 POCIECH Największe kobiety 2) Gwiazdy CHARLIE CHAPLIN w filmie Dzisiejsze czasy. Nadprogram ATRAKCJE. Balkon 25 gr.

Polskie KINO „ŚWIATOWID“ Mickiewicza 9 Dziś niezrównana, czarująca Marta Eggerth w przepięknej i arcyzabawnej komedji muzycznej p. t. BLOND CARMEN Humor. Tempo. Śmiech. Zabawa, Melod. piosenki. Nad program: AKTUALJA.

W POZNANIU „SŁOWO“

nabyć można w następujących punktach sprzedaży:

- przy Eplanadzie
„ Kinoteatrze „Słońce“
„ Bibliotece Raczyńskich
„ Muzeum Wielkopolskiem
„ Hotelu Bazar
vis a vis pałacu Działyńskich (Stary Rynek)
przy ul. Pierackiego
„ Banku Cukrownictwa
na rogu Długiej i Półwiejskiej
„ Kramarskiej i Rynkowej
„ „ Marsz. Focha i Al. Marsz. Piłsudskiego
„ Przejecznej i Alei Marszałka Piłsudskiego.

NOWOŚCI F. OLECHNOWICZ

Prawda o Sowietach

(Drugie wydanie wspomnień z siedmioletniego pobytu w katordze sowieckiej, przejrzane i uzupełnione przez autora).

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

ZAKŁAD LECZNICZY NAŁĘCZÓW-ZDRÓJ Mielownicza okolica ZŹÓDŁA ŻELAZISTE RADIO-AKTYWNE — BOROWINA — HYDROPATIA — TERAPIA FIZYKALNA Inform: W-wa, Ryńska 6, m. 1, tel. 1° 08 10 orsz wezwiskie B: Podróż

Do „SŁOWA“ ogłoszenia bardzo tanich załatwia B'URO OGŁOSZEŃ Sietana Grabowskiego WILNO, BARBARSKA 1, tel. 82 Kosztorys na żądanie.

Na plaży — na letnisku KSIĄŻKI Czytelnia Nowości Jagiellońska 16 — 9. Nowości, beletrystyka, literatura, naukowe, dla młodzieży. Czyna od 12 do 19 godz. Kancja 3 zł. Abonament 1 50 zł. W-wilka 1937.

OSOBA inteligentna, starsza, niezadowolona do pracy po ciężkiej operacji (skręt kieszek) po której pozostawiony otwór wydzielający ropę, tak, że zmuszona jest conajmniej dwa razy dziennie zmieniać opatrunek w wilgotnej su terenie, wśród współlokatorek chcących ją usunąć z mieszkania. Znajduję się — oplakany stan, proszę o sta-rzynę (stare płótno oraz o pomoc matryjalną na którą w zupełności zasługuję). Najmniejsze ofiary składać proszę w redakcji „Słowa“ lub na Zarzeczcu 5/2 (a z wdzięcznością przyjęte będą) —siedziba Rady Centralnej Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a'Paulo